

Świadkowie Jehowy próbują nawracać uchodźców

20 lutego 2016

W małym duńskim miasteczku Flauenskjold 22 uchodźców mieszka w byłym domu starców. Czasami przychodzą do nich miejscowi.

Pewnego razu przed budynkiem zatrzymał się duży samochód, z budynku wyszła kobieta wraz z dwójką uchodźców i razem dokądś odjechali. Kiedy samochód przywiózł uchodźców z powrotem, byli oni poruszeni i opowiedzieli odwiedzającej ośrodek kierownicze Ninie Dewulff-Semlov, że byli w Aarchus na zebraniu Świadków Jehowy, pisze gazeta „Jyllands-Posten”.

Oczywiście uchodźcy mogą chodzić dokąd im się podoba, ale Ninie Dewulff-Semlov wydało się, że wsadzono ich do samochodu nie wyjaśniając, co się będzie działo dalej.

Solveig Vestergaard z miejscowego oddziału Czerwonego Krzyża odnosi wrażenie, że Świadkowie Jehowy specjalnie objeżdżają ośrodki dla uchodźców i szukają tam nowych wyznawców.

Podobna sytuacja miała miejsce również w innych miejscowościach.

Według słów Anniki Hvithamar, badaczki zajmującej się Świadkami Jehowy, największa liczba nowych członków sekty w Danii to właśnie uchodźcy.

W lutym 2013 roku Świadkowie Jehowy utworzyli w Kopenhadze grupę w języku arabskim. Według słów rzecznika Świadków Jehowy Daga-Erika Kristoffersena, nie ma powodów do niepokoju, uchodźców nikt nie zmusza do wstępowania w szeregi wyznawców Jehowy, a i sam proces wstąpienia trwa kilka miesięcy.

„Zawsze poważnie traktujemy, jeśli ktoś powie nam „nie” – oświadczył.

Jednak dyrektor ośrodka dla uchodźców Nina Svendsen nie do końca się z nim zgadza. Według niej, pewnego razu, kiedy poprosiła Świadków Jehowy, aby odeszli, oni demonstracyjnie stanęli przy samej granicy działki.

Źródło: pl.SputnikNews.com